

Sygn. akt I C 569/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Dorota Słowik

Protokolant Dagmara Wróbel

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko K. M.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz pozwanej K. M. kwotę 321,93 zł (trzysta dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 569/16

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 5 maja 2014 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej K. S. (obecnie M.) kwoty 1473,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu. Na uzasadnienie swojego żądania powód podał, że pozwana był studentem w Wyższej Szkole (...) w G., z którą łączyła ją umowa cywilnoprawna, której przedmiotem było świadczenie przez uczelnię usług edukacyjnych w zamian za przysługujące jej wynagrodzenie w postaci czesnego. Pozwana zobowiązała się do ponoszenia opłat w wysokości i terminach wskazanych w umowie i akcie prawnym uczelni ustalającym wysokość opłat. Pozwana nie uregulowała jednak wszystkich należnych opłat, zaś powód na podstawie umowy zakupu wierzytelności z 17 maja 2013 r. stał się wierzycielem pozwanej. Wysokość zaległości pozwanej wynosi 1473,14 zł, na którą składają się kwoty nieopłaconego czesnego za miesiące marzec i kwiecień 2005 r. w kwotach po 345 zł oraz skapitalizowane odsetki w kwocie 783,14 zł. Pozwana pomimo wezwania do zapłaty dobrowolnie nie spełniła świadczenia.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 28 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w Tczewie w sprawie I Nc 1626/14 uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podnosząc, że nie jest jej znany tytuł, z którego miałyby wynikać zobowiązanie. Pozwana podniosła, iż studia musiała przerwać z powodu zagrożonej ciąży, zaś wszelkie należności uczelni zostały uregulowane. Nawet gdyby zobowiązanie pozwanej istniało to uległo ono przedawnieniu. Pozwana przez ostatnie kilkanaście lat nie otrzymywała wezwań do zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 09 czerwca 2016 r. powód wskazał, iż zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwaną nie jest zasadny bowiem termin przedawnienia roszczeń o zapłatę czesnego jest dziesięcioletni, na co wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 października 2015 r. (III CZP 67/15), zgodnie z którą do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365) w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2009 r., w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1198), miał zastosowanie dziesięcioletni termin przewidziany w art. 118 k.c. Powód wskazał nadto, iż pozwana w żaden sposób nie wykazała, iż należności wobec powoda zostały uregulowane.

W piśmie z dnia 19 lipca 2016 r. pozwana podnosiła, iż nigdy nie została zawiadomiona o przelewie, ani nie otrzymała wezwania do zapłaty, od kilku lat nie zamieszkuje pod adresem wskazanym w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wyższa Szkoła (...) w G. była niepaństwową uczelnią, działała na podstawie pozwolenia Ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego zwanego dalej „właściwym ministrem”. Uczelnia wpisana była do rejestru uczelni niepaństwowych. Decyzją Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 07 lutego 2005 r. zatwierdzony został Statut Wyższej Szkoły (...) z siedzibą w G. z 2004 r.

/dowód: uchwała nr 12/2004 - k. 30-39v, decyzja Ministra Edukacji Narodowej i Sportu – k. 35 -35v/.

W dniu 15 lipca 2004 roku pozwana złożyła podanie o przyjęcie na studia w Wyższej Szkole (...).

/dowód: podanie o przyjęcie na studia – k. 28 akt/.

Uchwałą nr 21/2004 z dnia 6 maja 2004 r. Konwent Wyższej Szkoły (...) w G. zatwierdził wysokość czesnego na I roku kierunku Finanse i (...) w trybie dziennym w roku akademickim 2004/2005. Opłaty te wynosiły:

- opłata roczna 3750 zł.,
- semestralna 1900 zł. x 2,
- miesięczna („10”) 430 x 10,
- miesięczna („12”) 380 x 12.

/dowód: uchwała nr 21/2004 – k. 40/.

Pozwana rozpoczęła studia w Wyższej Szkole (...) w G. w trybie dziennym na kierunku informatyka i ekonometria w październiku 2004 roku. Pozwana zdecydowała się na początku kwietnia 2005 r. zrezygnować z kontynuowania nauki z powodu zagrożonej ciąży.

Decyzją Dziekana Wyższej Szkoły (...) z dnia 18 maja 2005 r. pozwana K. S. nr albumu (...) została skreślona z listy studentów. W decyzji wskazano, iż dokumenty zostaną wydane po złożeniu w dziekanacie karty obiegowej.

/dowód: decyzja dziekana z 18 maja 2005 r. - k. 56; zeznania pozwanej K. M. w charakterze strony - k. 129 – 129v/.

Dnia 5 maja 2013 r. uczelnia wystawiła dokument „rozliczenie z kontrahentem”, w treści którego wskazano, iż pozwana K. S. nie dokonała wpłaty czesnego za studia za marzec 2005 r, którego wymagalność określono na dzień 14 marca 2005 r. oraz za kwiecień 2005 r., które miało być płatne do dnia 15 kwietnia 2005 r.

W dniu 17 maja 2013 roku Wyższa Szkoła (...) w G. zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę sprzedaży wierzytelności, na podstawie której (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. nabyła wierzytelność przysługującą Wyższej Szkole (...) w G. wobec pozwanej. W § 5 umowy strony określili,

że nabywca ma prawo domagać się od dłużnika zapłaty należności głównej, kar umownych, odsetek ustawowych oraz zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa w tych postępowaniach.

/dowód: rozliczenie z kontrahentem – k. 49, umowa sprzedaży wierzytelności k. 57 – 57v, wyciąg do umowy sprzedaży wierzytelności – k. 58/.

Pismem datowanym na dzień 13 czerwca 2013 roku (...) spółka z o.o. w W. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 1395,29 zł, obejmującej zadłużenie tytułem nieopłaconego czesnego oraz naliczone odsetki ustawowe, informując pozwaną o zmianie wierzyciela. Korespondencja w tym zakresie została skierowana na adres pozwanej w M.. Z M. pozwana wprowadziła się w 2001 r., zaś jej rodzina około 6- 7 lat temu.

/dowód: wezwanie do zapłaty k. 59-59v, zeznania powódki K. M. w charakterze strony - k.129-129v/. .

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie kserokopii dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które to Sąd uznał za wiarygodne bowiem strony nie kwestionowały ich prawdziwości. Sąd I instancji uznał za wiarygodne w całości zeznania powódki K. M. złożone w charakterze strony, bowiem były one spójne, logiczne, znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

W niniejszej sprawie poza wszelkim sporem pozostawała okoliczność, że pozwana zawarła umowę, na podstawie której w zamian za zapłatę czesnego była uprawniona do uczęszczania na studia organizowane przez Wyższą Szkołę (...) w G.. Pozwana okoliczności tej nie kwestionowała, nie kwestionowała także tego, że w kwietniu 2005 r. przerwała studia z powodu zagrożonej ciąży, wskutek tego została skreślona z listy studentów z powodu nie zaliczenia semestru I i nie złożenia w wyznaczonym terminie wniosku do dziekana o jego powtarzanie. Pozwana potwierdziła także wysokość czesnego płaconego comiesięcznie na rzecz Wyższej Szkoły (...) oraz fakt, że nie uiściła takiego czesnego za miesiące kwiecień i maj. Poza sporem pozostaje również fakt, że podmiot organizujący studia dokonał cesji wierzytelności z tytułu nieopłaconego czesnego na rzecz strony powodowej. Wszystkie te okoliczności zostały wykazane złożonymi przez stronę powodową dokumentami, których prawdziwość nie budzi żadnych wątpliwości.

Słuszność ma jednak pozwana, iż z przedłożonych dokumentów nie wynika, aby została ona skutecznie zawiadomiona o dokonaniu cesji wierzytelności. Powyższe nie mniej jednak nie przesądza o braku legitymacji procesowej po stronie powoda. Pozwana od co najmniej 2001 r. nie mieszkała pod adresem, na który takie zawiadomienie zostało dla niej wysłane. Około 6-7 lat pod adresem tym nie zamieszkuje także rodzice pozwanej. Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że pozwana zawiadomiono o przelewie wierzytelności, nie przesądza o tym przedłożony dowód nadania takiej przesyłki na adres, pod którym pozwana nie zamieszkiwała. W myśl art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.). Na skutek przelewu, wierzytelność cedenta (dotychczasowego wierzyciela) przechodzi na cesjonariusza (nabywcę wierzytelności) w takim stanie, w jakim dotychczas istniała. Zasadniczo cesja nie wpływa na kształt wierzytelności, zmienia się jedynie podmiot uprawniony do żądania świadczenia. Warunkiem skutecznego zawarcia umowy przelewu i rozporządzenia wierzytelnością jest to, aby była ona zindywidualizowana.

W pierwszej kolejności zdaniem Sądu Rejonowego ocenie należy poddać podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwana wskazywała, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu z upływem 3-letniego terminu przewidzianego w art. 118 k.c. z uwagi na prowadzenie przez poprzednika prawnego powoda działalności gospodarczej. Powód wskazywał, iż w przedmiotowej sprawie winien mieć zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia, na potwierdzenie czego powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 r. (III CZP 67/15), zgodnie z którą do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365) w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2009 r., w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014

r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1198), miał zastosowanie dziesięcioletni termin przewidziany w art. 118 k.c.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

W ocenie Sądu stanowisko żadnej ze stron nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy rozważyć jakie przepisy regulowały stosunek prawny, który łączył pozwaną oraz Wyższą Szkołę (...). Nie ulega wątpliwości, iż umowa z której wynikają roszczenia powoda została zawarta pod rządami ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 1990 r., Nr 65, poz. 385). Podkreślenia wymaga, iż żaden przepis ustawy z 1990 nie regulował umowy między studentem a uczelnią o odpłatne świadczenie usług edukacyjnych, nie zawierał przepisu, który odpowiadał w swej treści artykułowi 160 ust. 3 obecnie obowiązującej ustawy o szkolnictwie wyższym. Obecnie obowiązująca ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku (Dz. U. 2012 Nr 572 – j.t.) weszła w życie dopiero z dniem 1 września 2005 r., tak więc po zawarciu umowy, a nawet po zakończeniu świadczenia usług uczelni na rzecz pozwanej w maju 2005 r. Umowa o odpłatne świadczenie usług edukacyjnych została uregulowana dopiero przepisem art. 160 ust. 3 Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005, gdzie zostało przewidziane, iż warunki odpłatności za studia określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Umowy przewidziane w art. 160 ust. 3 ustawy określające warunki odpłatności za studia obowiązywały zatem od dopiero roku akademickiego 2006/2007.

Powyższe wskazuje, iż nie można zasadnie twierdzić, że umowa jaką zawarła pozwana z uczelnią była umową nazwaną określoną w odrębnych przepisach. W związku z powyższym w ocenie Sądu do zawartej między stronami umowy nie ma zastosowania przepis art. 118 k.c. Przepis ten znajduje bowiem zastosowanie jedynie wtedy, gdy w grę nie wchodzi przepis szczególny. Z wprowadzeniem ustawy z 2005 r. o szkolnictwie wyższym do obrotu prawnego została wprowadzona nowa umowa nazwana – o świadczenie usług edukacyjnych, ustawa ta w sposób kompletny uregulowała ten stosunek prawny. Wcześniej natomiast przed wejściem w życie ww. ustawy żadne przepisy nie regulowały takiej umowy, z tych przyczyn zdaniem Sądu należało przyjąć, iż umowa łącząca pozwaną z Wyższą Szkołą (...) o warunkach odpłatności za studia była umową o świadczenie usług, która nie była uregulowana innymi przepisami. Zdaniem Sądu pozwana z uczelnią zawarły umowę o świadczenie usług, które nie jest uregulowana innymi przepisami, wobec czego stosuje się do niej na mocy art. 750 k.c. odpowiednio przepisy o zleceniu. Dla umowy łączącej pozwaną z uczelnią ma więc zastosowanie przepis art. 751 pkt 2 k.c., który ustanawia dwuletni termin przedawnienia m.in. dla roszczeń z tytułu nauki jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami. Przez pojęcie nauki w rozumieniu tego przepisu należy także rozumieć pojęcie kształcenia natomiast osoba zawodowo trudniąca się takimi czynnościami to bez wątpienia uczelnia wyższa. W tym stanie rzeczy dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu z upływem 2 lat od chwili jego powstania, a co za tym idzie przedawniło się już bardzo dawno temu. Wobec powyższego Sąd uznał, iż art. 118 k.c. nie znajduje zastosowania do ustalonego stanu faktycznego.

Sąd stoi na stanowisku, iż do przedmiotowej sprawy nie może znaleźć zastosowania stanowisko przedstawione przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 października 2015 r. (III CZP 67/15, OSNC 2016/10/116, LEX nr 1814298) o dziesięcioletnim terminie przedawnienia roszczeń. Z tezy i uzasadnienia tej uchwały wynika, iż Sąd swoje wywody odnosił do umowy nazwanej wprowadzonej do obrotu prawnego ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym. Przedstawione sądowi zagadnienie prawne dotyczyło kwestii terminu przedawnienia roszczenia publicznej uczelni wyższej o zapłatę za studia niestacjonarne, w świetle przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym przed dniem nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z (...), poz. 1198). W żaden sposób nie odnosiło się umów zawieranych w okresie przed wejściem w życie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazał, że stosunek prawny łączący studenta z uczelnią jest uregulowany kompleksowo w ustawie z 2005 r., uregulowane zostały także kwestie odpłatności takiej usługi. Z tej przyczyny do przedawnienia roszczeń z tego stosunku nie wchodzi w grę przepis szczególny ale przepis art. 118 k.c. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że przepis art. 118 k.c. ma zastosowanie przy przedawnieniu roszczeń jedynie wtedy, gdy dotyczy stosunku

prawnego, co do którego przedawnienie nie jest uregulowane w przepisach szczególnych. Skoro zatem w nn. sprawie stosunek prawny, który łączył pozwaną z uczelnią był umową o świadczenie usług, która w okresie jej zawarcia nie była uregulowana przepisami ustawy o szkolnictwie wyższym, z tych przyczyn zastosowanie znalazły do niej przepisy art. 750 k.c. i 751 k.c., a nie art. 118 k.c.

Z powyższych przyczyn Sąd uznał, iż roszczenie wynikające z umowy łączącej pozwaną z Wyższą Szkołą (...), zawartej w 2004 r., ulegało przedawnieniu z upływem dwóch lat. Z dokumentów załączonych do akt sprawy wynika, iż kwoty 365 zł. były wymagalne jedna w dniu 15 kwietnia 2005 r., druga w dniu 15 maja 2005 r. Z tych przyczyn wniesienie przez pozwanego pozwu w dniu 5 maja 2014 r. nastąpiło po upływie terminu przedawnienia tego roszczenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i obciążył nimi powoda jako stronę przegrywającą w całości spór.

Na koszty te składała się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł., koszty zastępstwa procesowego w kwocie 180 zł. oraz wydatki poniesione przez pełnomocnika pozwanej związane z dojazdem do Sądu i reprezentowaniem pozwanej wymienione szczegółowo w spisie kosztów.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił w oparciu o § 2 ust. 1, § 3 ust. 1, § 6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Wskazać należy, iż wbrew stanowisku pozwanej w przedmiotowej sprawie nie mają zastosowania do ustalenia wysokości stawki zastępstwa procesowego przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2015 r., poz. 1804), które to przepisy weszły w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Zgodnie bowiem z § 21 tego Rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.